

W Szwecji rozprzestrzeniają się islamskie zamieszki

15 kwietnia 2022

Duński krytyk islamu Rasmus Paludan przyjechał do szwedzkiego Linköping, otrzymując pozwolenie na organizację publicznego zgromadzenia polegającego na spaleniu Koranu. Takie potraktowanie świętej księgi muzułmanów wywołały gwałtowne zamieszki, rozprzestrzeniające się na kolejne miasta Szwecji.

[]

Paludan jest politykiem i prawnikiem, od pięciu lat kierującym pozaparlamentarną duńską partią Stram Kurs, czyli w tłumaczeniu na polski „Twardą Linia”. Głównym aspektem działalności ugrupowania i jej lidera jest krytyka islamu, a także wielokrotnie organizowane akcje palenia Koranu. W ten sposób Paludan doczekał się stałej policyjnej ochrony.

Duńczyk jest synem jednego ze szwedzkich dziennikarzy, dlatego przed dwoma laty otrzymał obywatelstwo Królestwa Szwecji. Jednocześnie kilka miesięcy przed jego nadaniem, otrzymał on dwuletni zakaz wjazdu do tego kraju z uwagi na chęć organizacji palenia Koranu. Teraz ostatecznie otrzymał pozwolenie na przeprowadzenie takiej akcji.

[]

Jego przyjazd do miasta Linköping wywołał kontrowersje wśród miejscowych muzułmanów. Od czwartkowego przedpołudnia w mieście trwają więc zamieszki organizowane przez osoby imigracyjnego pochodzenia. Zaczęły one rozprzestrzeniać się na inne miasta, dlatego obecnie do rozruchów dochodzi także w Norrköping.

Szwedzka policja nie ukrywa, że ma do czynienia z „gwałtownymi zamieszkami”. Na nagraniach opublikowanych w mediach

społecznościowych widać więc młodych mężczyzn, którzy niszczą policyjne radiowozy i skandują islamistyczne hasła. Ostatecznie funkcjonariusze wycofali się z dzielnicy Skäggetorp, aby nie eskalować sytuacji.

We wspomnianym Norrköping tłum również zaczął podpalać i demolować samochody, zaś według relacji szwedzkich mediów sytuacja pogarsza się z każdą godziną. Kamieniami obrzucone zostały służby ratownicze, próbujące ugasić pożary wywołane przez muzułmanów.

Na podstawie: Aftonbladet.se, Friatider.se, Nyheteridag.se

Źródło: Autonom.pl